



<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p>Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii Radgowskiego „Polityka”, „Polityka”, 20.III.1982 r., nr 5(1298), Rok XXV, s. 11.</p>		
<p>Ilość stron oryginału 1</p>	<p>Ilość skanów 1</p>	<p>Liczba plików publikacji 5</p>
<p>Autor Jan Szczepański</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny Robotnicza Spółdzielnia</p>	<p>Skan okładki</p> 
<p>Miejsce wydania Warszawa</p>	<p>Rok wydania / Data powstania 1982</p>	
<p>Sygnatura ---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.) artykuł</p>	
<p>Wymiary (wys x szer) 33 x 14 xm</p>	<p>Stan zachowania ---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce) XX wiek, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Jan Szczepański, Michał Radgowski,</p>		<p>Recenzja Jana Szczepańskiego, książki autorstwa Michała Radgowskiego pt. „Polityka i jej czasy”, która zdaniem profesora jest zarówno kompendium wiedzy o ukazującym się od 25 lat tygodniku, ale i komentarzem do dziejów PRL w latach 1957 – 1981, pokazującym, jak „Polityka” towarzyszyła tym dziejom i jaką w nich grała rolę.</p>
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuznia, letnicy itp.) historia, socjalizm, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, polityka, socjologia, społeczeństwo, problemy gospodarcze, gospodarka, strajki, prasa polska, Tygodnik „Polityka”,</p>		
<p>Prawa autorskie ---</p>		



# RADGOWSKIEGO „POLITYKA”

Gdy po 23 latach tworzenia, kształtowania i kierowania tygodnikiem, jego czołowy redaktor zaczyna pisać dzieje tego tygodnika, może z tej próby wyniknąć pasjonująca, wieloaspektowa książka. Radgowski nie podjął się napisania systematycznej monografii prasoznawczej, opracowanej według reguł ustalonych przez Ośrodek Badań Prasoznawczych w Krakowie, ale dał własną subiektywną wizję spraw, zjawisk i procesów, w których „Polityka” powstała, do których się przystosowywała, przeciw którym się buntowała, które chciała kształtować, na które chciała wpływać, lub którym się musiała poddać. Równocześnie pokazał wewnętrzne dzieje działania redakcji, pokazał ludzi, ich umiejętności, ich ambicje, ich prace, stosunki między nimi. Jest to więc książka rzeczywiście wieloaspektowa, gdyż jest historią nie tylko tygodnika i jego przemian, ale także ludzi, którzy ten tygodnik kształtowali, warunków

w których działali, sytuacji politycznych, problemów, z którymi „Polityka” starała się uporać, a ponadto jest to także przyczynek do dziejów PRL, do dziejów partii i jej polityki. W r. 82 mia 25 lat od wydania pierwszego numeru. Pismo powstało w chwili kryzysu, a raczej wychodzenia z kryzysu październikowego i swoje 25-lecie znowu obchodzi w kryzysie. I kryzysy są w książce Radgowskiego wyeksponowane, może nawet wbrew wyraźnym intencjom autora. Otrzymujemy od niego dwie warstwy opisu: obraz kryzysu w koncepcjach redakcji i autorów artykułów jemu poświęconych oraz obraz reakcji na kryzys w społeczeństwie i w partii. To właśnie czytelnikom jeszcze pamiętającym zdarzenia, albo historykom piszącym dzieje tych kryzysów lub socjologom, którzy kiedyś na podstawie różnych dokumentów będą analizowali ich przyczyny i przebieg, da uzupełnienia doniosłe z punktu widzenia historycznej psychologii społecznej starającej się odtworzyć i zrozumieć mechanizmy postępowania ludzi w tych okresach.

Intencje autora na pewno były bliższe gruntu codzienności. Po prostu „Polityka” stała się z biegiem lat doniosłym pismem wpływającym na opinię publiczną, stała się wyrazem własnej koncepcji politycznej, społecznej i gospodarczej i autor chciał „ocalić od zapomnienia” tę „ludzka” stronę zjawiska, która nie znajdzie odzwierciedlenia w do-

kumentach zachowanych w archiwach. Mamy więc w książce obraz procesu kształtowania się pisma i jego roli w społeczeństwie, partii i w gospodarce. Mamy obraz ambicji i celów, zarysowane ideaty społeczno-polityczne „możliwości” polskich. I jeżeli ktoś będzie pisał dzieje „Polityki” w latach 1980/82, to będzie musiał zdarzenia tych lat potraktować jako „test efektywności” koncepcji lansowanych przez czasopismo. Co z tych koncepcji zostało się w ostrych konfliktach między lipcem 80 a grudniem 81 i jaka była ich rola w poszukiwaniu wyjścia w r. 82. Książka daje interesujący materiał do analizy i odpowiedzi na pytanie: w jaki sposób ludzie i ich cechy, styl pracy redakcji, osobowość redaktora naczelnego, kierownictwo partyjne prasy i relacja redakcja a cenzura ukształtowały wpływ czasopisma na sposób myślenia i działania czytelników. Wydany niedawno zbiór listów pisanych do redaktora naczelnego przez czytelników jest tu istotnym materiałem pomocniczym dla sformułowania odpowiedzi na to pytanie.

Ale współpracownicy „Polityki” i dziennikarze pracujący w innych tygodnikach i gazetach będą w tej książce szukali innej warstwy informacyjnej. Będą szukali obrazu zdarzeń mocno im tkwiących w pamięci, będą szukali śladów własnej działalności, własnych analiz i pisarstwa. Tym książka Radgowskiego dostarczy najmocniejszych prze-



żyć. Zostawmy tę kategorię czytelników sam na sam z autorem i jego tekstem.

Zwróćmy uwagę czytelników młodych, tych dla których rok 1970 jest już zamierzchłą historią a lata 80/81 są wszystkim, są podstawową i zasadniczą miarą ich doświadczeń politycznych. Co oni znajdują w tej książce? Dowiedzą się może z pewnym zdumieniem, że kryzys gospodarczy, a raczej mniej lub więcej ostre trudności gospodarcze, by-

ły stanem permanentnym, że puste półki w sklepach były zjawiskiem znanym i w latach 50-ych i 60-ych, że niezadowolone intelektualistów manifestowało się w każdym dziesięcioleciu, że cała działalność „Polityki”, jej popularność, jej cotygodniowa treść, wyrastała z dążenia do eliminowania trudności, wypażeń, z dążenia do racjonalizacji i modernizacji, do stworzenia wizji społeczeństwa odpowiadającej setkom tysięcy absolwentów szkół wyższych, bystrych, inteligentnych i nieraz szyderczych. Może książka da im bezpośredni obraz tendencji politycznych, ich wyrazu, ich zmian, jakich nie znajdują w żadnym innym zarysie dziejów PRL, gdyż go po prostu nie ma. Może pozwoli im lepiej zorientować się, kto, jak i o co walczył pod różnymi hasłami, których echa jeszcze błądzą po łamach prasy czy salach zebrań.

Czytelnikom „Polityki” mniej lub więcej wiernym swojemu czasopismu, książka da pogląd na proces stawania się i każdego numeru i tej „całości” społeczno-politycznej, jaką są zebrane roczniki, opisy faktów uwiecznionych w reportażach, obrazy stanu społeczeństwa, zbiory idei i koncepcji lansowanych przez czasopismo, reakcje i stan umysłów czytelników mniej lub więcej trwałych — słowem ta skomplikowana rzeczywistość polityczno-kulturowa, wywołana przez te 1200 numerów czasopisma czytanych i przemyślanych, czy

tylko w jakiś sposób „odreagowanych” przez setki tysięcy, a może miliony obywateli PRL i czytelników rozsianych po całym świecie. Da także pogląd na „cierpienia i walki” redaktora naczelnego i zespołu redakcyjnego, przybliży sylwetki nieraz oceniane na podstawie odruchowej reakcji na jakieś sformułowanie. Pokaże ludzi uwikłanych w sytuacje, w których krzyżuje się wiele wpływów. Dziennikarz zawsze stoi na skrzyżowaniu interesów tych, którzy go opłacają i dają mu szansę pisarstwa, oraz interesów czytelników i na tym skrzyżowaniu lokuje także swoje interesy i cele życiowe. Ze są to sytuacje pełne napięć i konfliktów, każdy czytelnik łatwo odczyta z książki Radgowskiego.

Krótko: książka jest pasjonującą informacją a zarazem komentarzem do dziejów PRL w latach 1957—80, pokazującym jak „Polityka” towarzyszyła tym dziejom i jaką w nich grała rolę. Ileż w tych dziejach powtórzeń i ileż „mądrości” odkrywanych na nowo w każdym dziesięcioleciu i za jaką cenę!

JAN SZCZEPAŃSKI

Michał Radgowski: „Polityka” i jej czas. Warszawa, „Iskry” 1981, s. 241. Nakład 18.000. Cena 32 zł.

**POLITYKA 11**

NR 5 (1298)

20.III.1982 R.